

Wysmakowana rozrywka

II Convegno

Jan Jakub Bokun & Friends
Wydawnictwo JBRecords 011-2
nagranie: 2003, wydanie: 2011

Płyta, jeśli wziąć pod uwagę jej zawartość, nie jest nowa – firmowana przez inną wytwórnię, zdołała już zdobyć popularność wśród odbiorców, zyskując choćby miano Wrocławskiej Płyty Roku 2004. Po kilku latach pojawia się jednak ponownie na rynku, tym razem już jako produkt JBRecords. I to właśnie uznaję za pierwszy powód, dla którego warto o tym albumie napisać.

Owa JBRecords to firma założona przez Jana Jakuba Bokuna, a więc samego wykonawcę, który w ten właśnie sposób stara się uzyskać większy stopień artystycznej niezależności. Nie da się ukryć, że Bokun to obecnie jeden z najbardziej aktywnych i nietuzinkowych muzyków polskich – klarnecista, dyrygent, pedagog, publicysta, animator życia muzycznego, prężny organizator (vide: renomowany Festiwal Klarnetowy „Clarimania”), a wreszcie, zważywszy na posiadanie własnej firmy fonograficznej, poniekąd również i biznesmen. Jak powiedział w jednym z wywiadów, jego wytwórnia powstała trochę przez przypadek w 2005 roku, kiedy to po upadku Koch Classics starał się odzyskać prawa do nagranych tam wcześniej materiałów. Gdy udało się to osiągnąć, okazało się, że najprościej będzie wydać go osobiście, tworząc od podstaw zupełnie nowy byt gospodarczy. W naszej rzeczywi-

stości prawnej była to decyzja ze wszech miar odważna, która jednak w krótkim czasie przyniosła nader pozytywne efekty – II Convegno bowiem jest jedenastym albumem ukazującym się pod szyldem JBRecords.

W katalogu współpracujących z wytwórnią solistów i zespołów odnaleźć można liczną grupę muzyków polskich i zagranicznych (oprócz założyciela m.in. Krzysztof Pełech, Paweł Gusnar, Elżbieta Woleńska, Andrzej i Grzegorz Krawiec, Camerata Moravia, Slovak Quartet).

Omawiana płyta trafnie odwzorowuje linię programową wytwórni – otwartej na propozycje z różnych obszarów stylistycznych i bazującej na przyjacielskich powiązaniach między zaproszonymi artystami. II Convegno to w istocie muzyczne spotkanie w dobrze rozumiejącym się gronie, podczas którego jest czas na swobodny, artystyczny dialog, utrzymany w stosunkowo lekkiej konwencji, a przy tym ani na chwilę nie gubiący wysokiego poziomu. Wśród wykonawców znaleźli się: Jan Jakub Bokun – klarnet, Guy Dangain – klarnet, Bartosz Bokun – altówka, Magdalena Blum – fortepian, Michał Moc – akordeon, Krzysztof Pełech – gitara oraz Poznańska Orkiestra Kameralna Allegria di Vita pod dyrekcją Krzysztofa Meisingera. Prezentują oni ciekawy repertuar z pogranicza klasyki i rozrywki, zawierający zarówno pozycje popularne, czy wręcz przebojowe (np. słynne Oblivion Astora Piazzolli), jak i mniej znane, doceniane w nieco bardziej wyspecjalizowanych kręgach (utwory twórców takich jak: Paquito d’Rivera, Amilcare Ponchielli, Jaka Pucihar, Joseph Horowitz, Richard Galliano, Sergio Assad).

Klimat brzmieniowy płyty, co zrozumiałe, rozwija się wokół dźwięku klarnetu, do którego dołączają kolejne instrumenty. W owych muzycznych rozmowach jest również miejsce na popis nie tylko głównego bohatera, ale i pozostałych +

wykonawców, dzięki czemu nie odczuwamy znużenia klarinetową dominacją. Przyczynia się do tego również sam sposób gry Bokuna – wrażliwy, wsparty na pełnym, plastycznie kształtowanym dźwięku, wirtuozowski w warstwie technicznej, ale i z uwagą wsłuchany w pozostałe partie. W efekcie otrzymujemy godzinną dawkę efektownej i wysmakowanej rozrywki.

I to jest drugi i najważniejszy powód, dla którego warto sięgnąć po tę płytę.

Witold Paprocki

Radość gry – radość zabawy

The Gentleman's Flute. Haendel arias in 18th century arrangements for recorder and basso continuo
Stefan Temmingh (flauto) & Ensemble
Wydawnictwo Oehms Classics
nagranie: 2010, wydanie: 2010

„Było to absolutnie konieczne akcesorium w barokowym Londynie. Prawdziwy gentleman nigdy nie powinien wychodzić na miasto bez swojego fletu” – pisał John Hawkins w 1776 roku. Ekwipunek ten bowiem uchodził w tamtych czasach za niezbędną, jeśli w gronie przyjaciół chcieli się posłuchać ulubionych i modnych melodii. Domowe muzykowanie brytyjskich gentlemanów i ladies wspierali wydawcy nut, dostarczając

„prostych” opracowań modnych utworów wykonywanych w londyńskich teatrach. Atmosfery tych towarzysko-artystycznych spotkań przy muzyce i winie można się domyślać, słuchając najnowszej płyty znakomitego flecisty Stefana Temmingha, urodzonego w Kapsztadzie (w roku 1978 we flamandzko-południowoafrykańskiej rodzinie), a wykształconego w Niemczech pod kierunkiem Markusa Zahnhausena i Michaela Schneidera. Na kompakcie znalazły się aranżacje „przebojowych” tematów z kilku Haendlowskich oper (Rinaldo, Alcina, Giulio Cesare in Egitto, Amagidi di Gaula) i oratoriów (Saul, Alexander Balus), zaczerpnięte między innymi z edycji Welsha (Alcina for a Flute) i opracowane od nowa na potrzeby tego nagrania; program płyty uzupełnia fletowa Sonata g-moll Op. 1 nr 2 (HWV 360). Kto chce poznać gust i muzyczne umiejętności XVIII-wiecznego gentlemana, niech uważnie wszystkiego posłucha.

Kompozycje Haendla, wybrane przez Temmingha i wykonane z muzykami z różnych stron świata (z Australii, Niemiec, Włoch, Słowenii, Białorusi i Rosji), to utwory wciąż atrakcyjne – niebanalne melodycznie i harmonicznym. Dzięki zróżnicowanej wyrazowo grze solisty (używającego 9 różnych instrumentów) i wielobarwnemu continuo – realizowanemu w różnych kombinacjach przez klawesyn, teorbę, lutnię, violę da gamba, fagot, harfę i psauterium – brzmia frapująco i świeżo. Interpretowane z wdziękiem i finezją mogą spodobać się każdemu – łatwo wpadając w ucho i zaciekawiając dźwiękową kolorystyką. Słuchane z płyty – przede wszystkim bawią, ale zarazem rozbudzają podziw dla inwencji wykonawców. Efektownie brzmi tu wesole dialogi fletu z instrumentami strunowymi (przede wszystkim w popisowych ariach Tornami a vagheggiar i Di te mi rido z Alciny oraz Sulla ruota di fortuna i Venti Turbini z Rinalda), a także fragmenty liryczne, nasycone intensywnymi emocjami (tak jak słynna aria Lascia